

Władysław Nowacki

WSP Bydgoszcz

ROSYJSKA LITERATURA RADZIECKA W TWÓRCZOŚCI  
KRYTYCZNO-LITERACKIEJ KAROLA WIKTORA ZAWODZIŃSKIEGO  
/Szkic do portretu krytyka/

Karol Wiktor Zawodziński /1890-1949/<sup>1</sup> jest znany przede wszystkim jako krytyk literacki patronujący Skamandrytom<sup>2</sup>. Poezja polska, szczególnie dwudziestolecia międzywojennego, zaznaczyła się więc w jego biografii jako główny przedmiot zainteresowań twórczych. Gdy jednak uwzględnimy fakt, że w kręgu Skamandrytów dużą popularnością cieszyli się wielcy symboliści rosyjscy /Balmont, Błok, Briusow/, to odsłonią się nam wówczas nowe, nie zbadane jeszcze obszary jego poszukiwań krytyczno-literackich. Takim obszarem, który obejmował on swoją działalnością twórczą, była literatura rosyjska do 1917 roku i rosyjska literatura radziecka. Zawodziński pisze o Tiutczewie, Puszkynie i Lermontowie, o Błoku, Jesieninie i Majakowskim, o Turgieniewie, Dostojewskim, Pilniaku i Erenburgu oraz o innych pisarzach rosyjskich i radzieckich<sup>3</sup>. Wiele zamierzeń w tym zakresie nie doczekało się realizacji. W papierach po krytyku znajdują się bruliony notatek. Świadczą one, że Zawodziński powziął zamysł napisania pracy o Polakach w powieściach Pisiemskiego, rozprawki o elementach realistycznych w twórczości Bestużewa-Marlińskiego i szkicu o komediach A. Ostrowskiego<sup>4</sup>.

Zawodziński pisze głównie o literaturze polskiej i rosyjskiej, z rzadka sięgając do literatury francuskiej. Pisarstwo krytyczne autora "Zarysu wersyfikacji polskiej"

rozwijało się więc w kręgu kultury Polski, Rosji i Francji. Dlatego między innymi jest to piśmiennictwo oryginalnym splotem różnych tradycji literackich, co udokumentował Józef Zbigniew Białek. Stwierdził on, że w literackiej edukacji Zawodzińskiego brali udział między innymi: "Mickiewicz, Słowacki i Norwid, Puszkina, Lermontow i Błok oraz Beaudelaire, z tym że twórczość autora "Kwiatów zła" oglądał poprzez opary upojenia poezją symbolizmu rosyjskiego"<sup>5</sup>. Stała się pogłębiała edukacja ta rozciągała się również na wielką powieść realistyczną. W ten sposób poszerzył krytyk swoją wiedzę literacką i zbierał materiały do pracy pisarskiej. W rezultacie liczne artykuły i recenzje Zawodzińskiego ujawniają dążenie krytyka do identyfikowania wzajemnych wpływów i analogii łączących piśmiennictwo polskie, rosyjskie i francuskie<sup>6</sup>.

W pracach o literaturze rosyjskiej rzadko jednak poszukuje krytyk dla tej literatury kontekstu ogólnoeuropejskiego i słowiańskiego. Akcentuje głównie problem dziedziczenia przez pisarzy rosyjskich XIX i XX wieku wartości ideowych i artystycznych, które były wypracowane w Rosji w poprzednich stuleciach. Z tego powodu prace te obejmują swym zasięgiem piśmiennictwo rosyjskie od epoki "Słowa o wyprawie Igora" do współczesnego krytykowi okresu rozwoju rosyjskiej literatury radzieckiej. Liczą się one w spuściźnie Zawodzińskiego, który prezentuje w nich ogólną koncepcję piśmiennictwa rosyjskiego. W syntetycznym ujęciu koncepcja ta ujawnia się najczęściej w wystąpieniach polemicznych krytyka. Na poparcie tego zdania posłużę się następującym przykładem. W 1934 roku wydano po polsku zbiór utworów Iwana Bunina. Liczni recenzenci w swoich opiniach eksponowali fakt, że pisarz ten jest pierwszym rosyjskim laureatem nagrody Nobla w

dziejninie literatury. Stąd często ocena utworów Bunina stawała się punktem wyjścia do formułowania poglądów na literaturę rosyjską. Taki charakter miała między innymi recenzja, której autorem był Teodor Parnicki<sup>7</sup>. Polski pisarz i eseista w wypowiedzi krytycznej zbyt pochopnie stwierdził, że literatura rosyjska na miarę europejską datuje się dopiero od drugiej połowy XIX wieku. W artykule "Lekkomyślne słowo o literaturze rosyjskiej" Zawodziński polemizuje z poglądami Parnickiego. Wykazując bezpodstawność sądów przyszłego autora "Białych orłów" krytyk pisał:

"Bogactwa artystyczne /piśmiennictwa rosyjskiego - W.N./ osiemnastego stulecia stanowią od początków bieżącego wieku przedmiot podziwu nie tylko Rosjan, lecz i Europy Zachodniej, a literatura odsłania swe skarby w miarę postępu roboty historycznoliterackiej ... W satyrze, komedii i prozie narracyjnej ... ugruntowany już jest bogaty i soczysty realizm, bezpośredni przodek wielkiej powieści rosyjskiej z drugiej połowy XIX wieku"<sup>8</sup>.

Takie eksponowanie tradycji, które potęgowało się w miarę rozwoju twórczości krytyka, wynikało stąd, że uznawał on fakt dziedziczenia wartości formalnych i ideowych w piśmiennictwie rosyjskim za podstawowy i koordynujący element procesu historycznoliterackiego w Rosji i Związku Radzieckim. Dlatego też w pierwszym wystąpieniu krytycznym z sympatią pisał o rozwoju literatury w Kraju Rad<sup>9</sup>. Dostrzegał w tej literaturze umiejętne łączenie tradycji z nowatorstwem. Już jako krytyk dojrzały często wyrażał przekonanie, że literatura radziecka realizuje bliskie mu założenia i ideały artystyczne:

"Literatura radziecka - twierdził - buduje się na koordynacji nowatorstwa i wartości odziedziczonych, na krytycznej rewizji historii, po to by nowe rosło ze zdrowych, głębokich korzeni"<sup>10</sup>.

Na gruncie takiej koncepcji ukształtowały się dwie istotne cechy opinii pisarza o rosyjskiej literaturze radzieckiej.

Po pierwsze - Zawodziński, formułując swoje przychylnie sądy o twórczości pisarzy radzieckich, nie występował jako nowator, który toruje drogę nowym rewolucyjnym treściom i formie. Wprost przeciwnie, bronił twórczości jak najbardziej tradycyjnej, opartej na wzorach dziewiętnastowiecznych.

Po drugą - szerokie historycznoliterackie syntezy konstruowane przez krytyka w skali kilku stuleci piśmiennictwa rosyjskiego prowadziły go "niekiedy zbyt daleko od właściwego przedmiotu rozważań", a dotychczasowy obiekt obserwacji stawał się "jednym z wielu podobnych mu elementów, przykładem lub ilustracją jakiejś ogólniejszej, syntetycznej tezy autora". Cecha ta wynikała z troski o naukowość sądów. Stąd brała się także "drobiazgową sumiennność zastrzeżeń i ograniczeń doczepionych nawiasowo do stwierdzeń ogólniejszej natury"<sup>11</sup>.

Swoje upodobania literackie, zdaniem W. Borowego, Zawodziński "wykształcił na powieści realistycznej rosyjskiej"<sup>12</sup>. Duży wpływ na poglądy krytycznoliterackie pisarza wywarła również twórczość rosyjskich symbolistów<sup>13</sup>. W kształtowaniu się formacji intelektualnej krytyka miały także swój udział studia romanistyczne na uniwersytecie w Petersburgu w latach 1908 - 1914. Nie bez znaczenia było przekonanie przyszłego krytyka o pokrewieństwie duchowym i kulturalnym ze wschodnią Słowiańszczyzną.

Przekonanie to ujawnił Zawodziński na przełomie 1907/1908 roku. W czasie pobytu na Kaukazie odnotował on w dzienniku znamienne słowa:

"Z naszej czwórki /W. Borowy, W. Chalicki, A. Piątkowski, K.W. Zawodziński - W.N./ on /Chalicki - W.N./ mi jest najbliższy pochodzeniem i kulturą. Z rodu osiadłego na Rusi, jak ja po kądzieli, więc bliższy chłopu ruskiego niż polskiego i pagórków leśnych i błot Rusi, niż polskiej pszenicznej równiny"<sup>14</sup>.

To osobiste wynurzenie niespełna osiemnastoletniego gimnazjalisty może być odczytane tylko w kontekście innego zapisu z tego okresu. Zawiera on ciekawą refleksję nad literaturą rosyjską przygotowującego się do matury ucznia:

"Rosyjska literatura weszła w krew narodu, czytając ją, młodzieniec rosyjski uświadamia sobie swego i swych przodków ducha, może naiwnie często, lecz prawdziwie"<sup>15</sup>.

Liczne fragmenty dziennika świadczą o życiu się przyszłego krytyka z literaturą rosyjską. Często nazywa on Rosję "krajem realizmu", którego nie mogła "spaczać" nowa sztuka". Ta wczesna recepcja literatury rosyjskiej przez naszego pisarza ukształtowała się w ogólnej atmosferze lat 1905 - 1907. Wydarzenia rewolucyjne 1905 roku ogarnęły społeczeństwo rosyjskie i polskie. Znalazły one swoje odbicie w zmianie stosunku Polaków do literatury rosyjskiej. Zaczęto ją traktować nie "jako narzędzie rusyfikacji w ręku najeźdźcy, lecz jako wyraz walczącego przeciw temu samemu despotyzmowi narodu"<sup>16</sup>.

Zawodziński nigdy nie zrywał kontaktów z literaturą rosyjską, przy różnych okazjach wracał do lektury utwprów Turgieniewa, Dostojewskiego, Tołstoja i Czechowa,

które podziwiał za "epikę intymną oraz piękno i harmonię słowa z treścią"<sup>17</sup>. Świadczy o tym między innymi fakt, że często traktował on literaturę rosyjską jako element porównawczy do licznych analiz krytycznych. Literatura ta była składnikiem jego erudycji i "wykładnikiem ogólniejszych postaw wobec literatury i kultury" w ogóle<sup>18</sup>.

Twórczość krytycznoliteracka Zawodzińskiego przypada na lata 1921-1949. Krytyk nie widział jasno cenzur dzielących czas i ludzi. Zdawał jednak sobie sprawę z odmienności i wartości epoki, którą zapoczątkował w Rosji rok 1917, a w Polsce akt drugiej wojny światowej.

Działalność literacką zaczął uprawiać Zawodziński na początku dwudziestolecia międzywojennego. Warunki życia społeczno-politycznego i kulturalnego w ówczesnej Polsce nie sprzyjały pisarzom i krytykom, którzy w swojej twórczości podejmowali problemy literatury rosyjskiej i radzieckiej<sup>19</sup>. Sfery, które przejęły ster rządów w kraju, opierały swoje koncepcje rozwoju Polski na sojuszu z Zachodem i wrogości wobec Związku Radzieckiego. Początkujący pisarz nie zrywa jednak z doświadczeniami młodości, które zdobywał w kręgu Rosjan i literatury rosyjskiej. Z biegiem lat rosło znaczenie tych doświadczeń. Określały one w znacznym stopniu drogę twórczą pisarza. Potwierdza fakty te sam Zawodziński:

"Do krytyki doszedłem przypadkowo ... W grupie, która skupiła się dookoła "Przeglądu Warszawskiego" byłem jedynym człowiekiem związanym z Rosją latami młodości i wykształceniem. Zajmowałem się wtedy omawianiem świeżo zdobytej z Rosji /Radzieckiej - W.N./ paki książek, przeważnie poezji. Wówczas to powstały moje studia z literatury rosyjskiej i zaczęła się moja kariera krytyka literackiego, która określiła mój fach specja od literatury rosyjskiej i liryki"<sup>20</sup>.

Zawodziński w wywiadzie, o którym mowa, wspomina swoją przyjaźń z wieloma krytykami i poetami rosyjskimi. Wielu z nich brało następnie aktywny udział w życiu literackim Związku Radzieckiego. Czołowe miejsce wśród nich zajmowali: Szklowski i Żyrmunski - wybitni twórcy literaturoznawstwa radzieckiego:

"Wyszedłem z kół formalistów rosyjskich i poezji postsymbolicznej, akmeizmu, moimi kolegami uniwersyteckimi byli Żyrmunski, przez cały czas studiów, a w krótkich okresach Gumilow, Mandelstam - i Szklowski; koleżeństwo bliskie, gdyż audytorium, a raczej cała sekcja fakultetu, to było około piętnastu słuchaczy"<sup>21</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że rosyjski w dużej mierze rodowód krytyki literackiej Zawodzińskiego określiło jego zainteresowanie literaturą radziecką. Victor Erlich, autor monografii "Russischer Formalismus" twierdzi nawet, że znajomość naszego krytyka z wybitnymi reprezentantami rosyjskiej szkoły formalnej wpłynęła na to, że "K.W. Zawodziński w polskiej krytyce literackiej odegrał podobną rolę, jak Żyrmunski w rosyjskiej"<sup>22</sup>. Dopowiada jednak, jakby pomniejszając wagę oceny, że polski pisarz "był wprawdzie estetycznie myślącym, ale trochę eklektycznym badaczem"<sup>23</sup>. Podzielając w zasadzie te opinie, które pochodzą prawdopodobnie od R. Jakobsona<sup>24</sup>, dodać należy, że o stosunku Zawodzińskiego do literatury radzieckiej zdecydowały zadania i cele, jakie wyznaczał on krytyce literackiej. Uważał, że głównym zadaniem krytyki jest "walka z frazesami i zakłamaniami" i w tym tkwi jej społeczna funkcja, natomiast funkcję estetyczną widzi w "rewizji wartości prowadzonej nie poprzez nacisk na biografikę, a na rewizję samych wartości, co jest wiele ważniejsze dla rozwoju literatury, ale też i o wiele trudniejsze"<sup>25</sup>.

W myśl tych założeń formułował swoje opinie o twórczości pisarzy radzieckich.

W swojej pierwszej wypowiedzi o życiu literackim w Związku Radzieckim, która była jednocześnie jego debiutem krytycznym, Zawodziński zwraca uwagę na potrzebę nie tylko politycznego, lecz również kulturalnego zbliżenia z pierwszym państwem socjalistycznym. Wyraża on pogląd, że rozwój twórczości literackiej w tym kraju podważa opinie tych krytyków, którzy twierdzili, iż rosyjska kultura literacka rozwija się wyłącznie na emigracji. Zawodziński pisze:

"Nie mogliśmy zwracać naszej uwagi na jej /Rosji Radzieckiej - W.N./ życie kulturalne, do pewnego stopnia - w literaturze emigracyjnej - dostępne nam i przedtem. Nawet zdawało się nam - teoretycznie ..., że w wyższym jeszcze stopniu powtarza się znane nam dobrze z XIX wieku zjawisko przeniesienia całej literatury na emigrację, że o literaturze /w tym kraju - W.N./ nie ma co mówić. Tymczasem wbrew oczekiwaniom, po odsłonięciu prawdziwego obrazu widzimy, że mimo wszystko, punkt ciężkości literatury rosyjskiej pozostał w kraju"<sup>26</sup>.

Krytyk sądzi, że na emigracji znaleźli się ludzie zaangażowani politycznie po stronie władz przedrewolucyjnych lub zbyt wysoko urodzeni". Chociaż "niektórzy z nich byli pierwszorzędnymi gwiazdami na firmamencie literatury pięknej", jak A. Tołstoj i I. Bunin, jednak nie osłabiło to rytmu życia literackiego w Związku Radzieckim. Twierdzi on, że pojawiło się w tym kraju "już po rewolucji wielu bardzo utalentowanych pisarzy"<sup>27</sup>.

Reprezentując w polskiej krytyce literackiej tendencje do zbliżenia kulturalnego z Krajem Rad i obiektywnego informowania o rozwoju kultury w tym państwie,



Zawodziński ostro reaguje na próby przypisywania nadmiernej wartości utworom pisarzy emigracyjnych i przejawy lekceważenia twórczości autorów radzieckich. Powołuje się przy tym na opinie radzieckiej krytyki literackiej o działalności ludzi pióra, którzy przebywają na emigracji. Wówczas "ten krytyk - przyjaciel poetów", jak nazywa go B. Drozdowski<sup>28</sup> w mocno złośliwością zabarwionym sarkazmie dawał wyraz swojej niechęci do twórczości takiego pisarza. Jako ilustracja posłużyć tu może wypowiedź Zawodzińskiego o Siewierianinie:

"Igor Siewierianin znalazł się na emigracji i sławi Estonię, dzięki której w pamięci zachowa go być może Rosja. Podziękowania te znajdują się w jego najnowszych poezjach"<sup>29</sup>.

Dalej przytacza Zawodziński dosłowne tłumaczenie fragmentu wiersza Siewierianina:

"Pozdrowienia Republice Estońskiej, wielkiej, uczciwej i zacnej, która szarlatańską formę rządów zdeptała stanowczą stopą. Przyjemnie jest widzieć, że żyta starczy nam aż do września, że niebo zesłało swe dary Estonom, obdarzając ich urodzajem... Posiadamy niewyczerpane zapasy ziemniaków, tak dobrze ustrój jest tu zorganizowany"<sup>30</sup>.

W konkluzji oceny wiersza nazywa Siewierianina "piewcą wyrobów tytoniowych, który dziś śpiewa o ziemniakach estońskich".

Jakże kontrastują z taką oceną opinie o twórczości Majakowskiego:

"Przeczytałem sto kilkadziesiąt stron wierszy Majakowskiego. Niemały trud włożyłem w zrozumienie treści ... Zmuszają te wiersze do nieustannej uwagi i powolnego czytania ... Nie żałuję, spotkałem niejednego piękny obraz, niejedno jaskrawe porównanie zamiast utartych metafor miałem na każdym kroku prawdziwe inadita"<sup>31</sup>.

Przejawem troski Zawodzińskiego o obiektywną informację o literaturze radzieckiej jest jego polemika z Eugeniuszem Mellerem. W "Lwowskich Wiadomościach Muzycznych i Literackich" opublikował E. Meller artykuł "Literatura rosyjska w diasporze". W artykule tym wypowiedział takie oto opinie o literaturze rosyjskiej XX wieku: "za najwybitniejszego pisarza" uznał D. Mereżkowskiego, Gorki to według niego "pisarz specyficzenie emigrancki", a "o Iwanowie i Biłym słuch zaginął w warunkach życia literackiego w Rosji Sowieckiej"<sup>32</sup>.

Za takie i tym podobne opinie krytyczne nazywa Zawodziński Mollera "grasantem literatury"<sup>33</sup>.

Pierwszą próbę sformułowania syntetycznego poglądu na literaturę rosyjską podjął krytyk w 1927 roku, recenzując powieść A. Tołstoja "Lazurowe miasto". Wysoko oceniając utwór pisarza radzieckiego, stawia go Zawodziński wśród takich twórców literatury rosyjskiej jak: Gogol, Sałtykow-Szczedrin, Czechow, Kuprin.

"Autor niewątpliwie jeden z najwybitniejszych dziś przedstawicieli realistycznej powieści rosyjskiej - pisze Zawodziński - Tołstoj nie tylko z nazwiska, jeszcze bliżej spokrewniony z Gogolem, Szczedrinem, Czechowem, Kuprinem, nie żałował soczystych barw dla odmalowania z przedziwną ścisłością w zwięzłym skrócie życia małomiasteczkowego w Rosji Sowieckiej"<sup>34</sup>.

Krytyka intrygowało przeplatanie się w tej powieści czasów wojny i rewolucji, współczesności i przyszłości. Dostrzega analogie łączące powieść A. Tołstoja z "Przedwiośnią" S. Żeromskiego. Sądzi, że utwór pisarza rosyjskiego jest lepiej osadzony w realiach od dzieła polskiego prozaika.

W Polsce międzywojennej brak było opracowań informujących o literaturze radzieckiej. Dlatego też

z uznaniem pisze o inicjatywie Stanisława Baczyńskiego, który wydał książkę "Literatura w ZSRR"<sup>35</sup>. Trud autora uważa za pożyteczny. Dostrzega jednak w jego pracy szereg wad:

"Fakty literackie są w rozważaniach tylko materiałem aluzji, tylko odsyłaczem, które jedynie swym najgłębszym sensem filozoficznym coś znaczą. Więc też o samej literaturze /radzieckiej - W.N./ nie dowiadujemy się prawie nic, najwyżej coś niecoś o tematach powieści ... Ale kogo wśród piszących należy wyróżnić, co wniesli nowego do literatury w porównaniu do swoich przedrewolucyjnych poprzedników - tego brak w książce"<sup>36</sup>

Zawodziński zarzuca Baczyńskiemu "niechęć do umiarkowanych poglądów na sprawy kultury i literatury rządzącego starszego pokolenia komunistów, wychowanych na dawnej literaturze rosyjskiej i otwarcie solidaryzujących się z jej estetyką. Jego zdaniem, autor "pozostaje swoimi sympatiami z tymi, komu Lenin zarzucał w swoim czasie "dziecięcą chorobę lewicowości"<sup>37</sup>.

trudno zgodzić się z ocenami świadomości estetycznej Baczyńskiego, którego uznaje się za bezpośredniego spadkobiercę tradycji S. Brzozowskiego w polskiej krytyce literackiej. Przy różnych okazjach Zawodziński sam potwierdzał ten fakt. Jeszcze więcej wątpliwości budzi wykorzystywanie do polemiki z autorem "Literatury w ZSRR" wyrwanych z szerokiego kontekstu sformułowań Lenina czy też Łunaczarskiego. Natomiast uznać należy uwagi krytyka o braku kompetencji autora do podejmowania problemów literatury radzieckiej i rosyjskiej w ogóle. Świadczy o tym między innymi zdanie Baczyńskiego o tym, że D. Mereżkowski był rzekomo przedstawicielem filozofii materialistycznej.

Obok opinii o "Literaturze w ZSRR" przedstawił pisarz w tym samym wystąpieniu krytycznoliterackim, w pierwszej jego części, ocenę wydanych po polsku "Dawnych wierszy ruskich" w przekładzie T. Łopalewskiego. Charakterystycznym dla koncepcji literatury rosyjskiej i metody krytycznej Zawodzińskiego jest początkowy fragment recenzji:

"Te dwie książki - pisze krytyk - bliskie sobie czasem wyjścia w świat pod względem tematycznym stanowią jakby obramienie dziejów literatury rosyjskiej: druga mówi o jej dniu dzisiejszym, o zapowiedziach przyszłości"<sup>38</sup>.

W 1935 roku Zawodziński opublikował recenzję wydanego w Moskwie w języku polskim zbioru wierszy Ryszarda Standego. Ocena tych wierszy stała się pretekstem do snucia refleksji nad stanem literatury w Polsce i w ZSRR oraz nad rozwojem stosunków literackich polsko-radzieckich i radziecko-polskich:

"Ten pierwszy polski zbiorek poezji wydany w Sowietach, /to/ objaw jakiejś autonomicznie rozwijającej się tam odnogi kultury polskiej ... Milczą o tym nasi o ZSRR informatorzy i nikt z nich, o ile wiem, nie poświęcił wieczoru na polskie przedstawienie teatralne, ani na posiedzenie jakiejś polskiej instytucji kulturalnej, a wiadomości oficjalne są zbyt suche, aby wyrobić sobie pojęcie o sprawach tych"<sup>39</sup>.

W ostatnich latach przed drugą wojną światową Zawodziński nie opublikował oddzielnych prac o literaturze radzieckiej. Spotykamy się jednak z częstymi wzmiankami o twórczości pisarzy radzieckich w obrębie pochodzących z tego okresu licznych studiów o literaturze polskiej i rosyjskiej oraz krytyce literackiej.

Nowy, niezwykle płodny okres działalności krytyczno-literackiej Zawodzińskiego rozpoczął się po 1945 roku i trwał nieprzerwanie do ostatnich dni życia pisarza. Ciekawe światło na twórczość krytyka rzuca też jego gra-witacja ku rusycystyce uniwersyteckiej. Pierwszą próbą sił w tej dziedzinie było podjęcie w latach 1933-1934 pracy na uniwersytecie w Brukseli. Powrót "na katedrę" nastąpił tuż po drugiej wojnie. Wówczas obejmuje funkcję profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prowadzi wykłady i seminaria z literatury staroruskiej i literatury rosyjskiej XIX wieku. W kręgu działalności dydaktycznej mieściły się też jego zainteresowania literackie i krytyczne. Szczególnie intensywne są studia pisarza nad poezją rosyjską XIX i XX wieku. Pisze wówczas między innymi nowe studium o Tiuczewie oraz rozprawkę pt. "Dwaj poeci-filozofowie"<sup>40</sup>. O literaturze radzieckiej szerzej wypowiedział się w trzech pracach: "Poezje rosyjskie w epoce rewolucji" /1947/, "Rozkwit literaturoznawstwa radzieckiego" /1948/ "Poezja ludzka i wspaniała" /1948/.

W pierwszym z wymienionych artykułów powtarza krytyk wiele sformułowań, które przedstawił w okresie międzywojennym: widzi źródło osiągnięć literatury radzieckiej w kierunkach polityki kulturalnej preferowanej przez kierownictwo państwa radzieckiego i najwybitniejszych pisarzy.

"Sam wódz rewolucji ... i Łunaczarski - krytyk i estetyk marksistowski, wreszcie wielki pisarz Gorki najdawniej i najgłębiej z życiem partii związany, w której miał głos decydujący w zakresie kultury, pod względem upodobań w poezji byli usposobieni raczej zachowawczo ... Te umiarkowane tendencje wśród czynników kierujących wiele pomogły sprawie dziedziczenia spadku kul-

turalnego, szczególnie literackiego, co potem, a dziś już od wielu lat stanowi jedną z zasadniczych spraw życia radzieckiego"<sup>41</sup>.

Mówiąc o Majakowskim przyzna, "że nikt, tak jak on nie wyraził duszy rewolucji, że stworzył nowy gigantyczny styl rewolucyjnej poezji, olbrzymie płótno malowane pełnym rozmachem i rozgniewanym pędzlem"<sup>42</sup>.

O tym, jak głęboko wniknął Zawodziński w życie literackie Związku Radzieckiego, świadczy pochodzący z tego okresu jego obszerny artykuł o tradycjach i drogach rozwoju literaturoznawstwa radzieckiego. Punktem wyjścia rozważań stają się uwagi o Bielińskim, którego nazywa "głosicielem realizmu oraz społeczno-rewolucyjnego demokratyzmu i socjalizmu"<sup>43</sup>. Następnie w skróto- wym i syntetycznym ujęciu prezentuje program literacki Czernyszewskiego, Dobrolubowa i Pisariewa. W dalszej kolejności wysoko ocenia wkład uczonych radzieckich w rozwój teorii badań literackich. Ten fragment artykułu mógł mieć wówczas /w 1948 roku/ charakter pewnej manifestacji programu; można sądzić, że był wskazówką, w jakim kierunku winny się rozwijać badania historyczno-literackie w Polsce. Nic więc dziwnego w tym, że tak mocno akcentował problem tradycji, jako siły sprawczej osiągnięć literaturoznawstwa radzieckiego.

Część główna artykułu prezentuje radzieckie osiągnięcia wydawnicze i tekstologiczne. Uważa, że są one gigantyczne. Pierwsze radzieckie wydania pisarzy rosyjskich - twierdzi - "są bez konkurencji w literaturoznawstwie światowym". Z uznaniem pisze o badaniach i popularyzacji w Związku Radzieckim kultury poszczególnych narodowości, szczególnie tych najmniejszych, które nie posiadają swojego piśmiennictwa:

"Związany z ustrojem Radzieckiego Związku - twierdzi Zawodziński - rozwój narodowości, najmniejszych nawet, zwrócił studia lingwistyczne w kierunku badań nad językiem i kulturą ... grup narodowościowych ... W związku z tą samą właściwością ustrojowo-polityczną rozwinęły się w Rosji na niebywałą skalę studia orientalistyczne"<sup>44</sup>. Tylko zachwyć wywołać może - twierdzi cytowany krytyk - badanie grup językowych" niekiedy bardzo drobnych, po kilka tysięcy ludzi liczących, często zupełnie samoistnych, nie związanych z żadną większą grupą". Z literackiego punktu widzenia, były między nimi języki posiadające wielką twórczość niepiśmienną, ludową. Inne natomiast posiadały olbrzymią przeszłość kulturalną i wielkie nieśmiertelne dzieła, jak np. literatura gruzińska. Wielką zasługą językoznawstwa i literaturoznawstwa radzieckiego - podkreśla krytyk - było to, że "zabytki te zostały udostępnione czytelnikowi europejskiemu"<sup>45</sup>.

Jak wynika z przedstawionych rozważań, rozległy i zasobny jest dorobek Karola Wiktora Zawodzińskiego, szczególnie jako krytyka literatury rosyjskiej. Znaczące miejsce w pracy twórczej pisarza zajmowało piśmiennictwo Związku Radzieckiego. Można więc stwierdzić, że działalność Zawodzińskiego z powodzeniem wypełnia luki, jakie występowały w Polsce w stosunkach kulturalnych polsko-radzieckich. Niezaprzeczalnie są zasługi krytyka jako popularyzatora całego piśmiennictwa rosyjskiego. W wystąpieniach krytycznoliterackich dał wyraz swym głębokim przemyśleniom, sądom o literaturze rosyjskiej i radzieckiej. Był autorytetem - jak sam siebie określał - od spraw rosyjskich i radzieckich w licznych czasopismach, z którymi współpracował.

PRZYPISY

1. Krótką biografię krytyka załączono do pism Zawodzińskiego pt. "Wśród poetów" /Kraków 1964, s. 419-420/.
2. Por. J. Kwiatkowski: Wstęp. /W:/ K.W. Zawodziński: Wśród poetów, Kraków 1964, s. V - XV.
3. Bibliografia prac Zawodzińskiego załączona do "Opowieści o powieści" /Kraków 1963, s. 377 - 382/ informuje między innymi i o tym zakresie działalności literackiej krytyka..
4. Por. Cz. Zgorzelski: K.W. Zawodziński - rusycysta i pisarz, "Pamiętnik Słowiański" 1951, t. II, s. 256 - 257.
5. J.Z. Białek: Poglądy krytycznoliterackie Karola Wiktora Zawodzińskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 27.
6. Por. W. Borowy: Materiały do pracy o K.W. Zawodzińskim. Zbiory Specjalne Biblioteki Narodowej w Warszawie, Sygn. rkpsu: IV 742 K/I, k. 25 - 32.
7. Por. T. Parnicki: Bunin po polsku /.../. "Wiadomości Literackie", 1934, nr 35.
8. K.W. Zawodziński: Lekkomyślne słowo o literaturze rosyjskiej. "Wiadomości Literackie", 1934, nr 40.
9. Por. K.W.Z. /K.W. Zawodziński/: Z ruchu literackiego w Rosji. "Przegląd Warszawski", 1921, t. 1, nr 3, s. 430 - 444.
10. K.W. Zawodziński: Poezja rosyjska w epoce rewolucji. "Wiedza i Życie", 1947, z 11, s. 481.
11. Por. Cz. Zgorzelski: op.cit. s. 256 - 257.
12. Por. W. Borowy: op.cit. k. 23.
13. Por. J. Kwiatkowski: op.cit. s. VI - VII.
14. K.W. Zawodziński: /List z Tyflisu/, Zbiory Specjalne Biblioteki Narodowej w Warszawie, Sygn.rkpsu: 742 k/I, k. 57.



15. Ibidem, k. 50.
16. K.W. Zawodziński: Czterdzieści lat z Kochanowskim, czyli metamorfozy pojęcia poezji. "Twórczość", 1946, nr 5, s. 65.
17. K.W. Zawodziński: /List z Tyflisu/, op.cit. k. 50.
18. J.Z. Białek, op. cit. s. 29.
19. Por. S. Żółkiewski: Kultura Literacka 1918-1932. Ossolineum - Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, s. 219 - 220.
20. Por. A. Galis: Rozmowa z krytykiem. U K.W. Zawodzińskiego. "Wiadomości Literackie", 1935, nr 9.
21. Ibidem.
22. V. Erlich: Russischer Formalismus. München 1964, s. 185.
23. Ibidem, s. 185.
24. Por. R. Jakobson: List badacza polskiego. /W:/ Literatura, Komparatystyka. Folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu, Warszawa 1968, s. 664-673.
25. Por. A. Galis, op. cit.
26. K.W.Z. /K.W. Zawodziński/: Z ruchu literackiego ... s. 430 - 431
27. K.W.Z. /K.W. Zawodziński/: Z ruchu literackiego w Rosji. Najnowsza poezja. Siewierianin a futuryści. Majakowski, "Przegląd Warszawski", 1922, t. 2, nr 7, s. 151.
28. B. Dróżdowski: Gry ludzkie. Szkice o literaturze, Polsce i wojnie. Łódź 1971, s. 76.
29. K.W.Z. /K.W. Zawodziński/: Z ruchu literackiego w Rosji. Najnowsza poezja ... s. 152.
30. Ibidem, s. 154.
31. Ibidem, s. 158.

32. Por. E. Meller: Literatura rosyjska w diasporze. "Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie", 1929, nr 9.
33. K.W.Z. /K.W. Zawodziński/: Grasant literatury. "Wiadomości Literackie", 1929, nr 15.
34. K.W.Z. /k.W. Zawodziński/: Szklane domy i lazurowe miasta. "Wiadomości Literackie", 1927, nr 194.
35. Por. S. Baczyński: Literatura w ZSRR, Warszawa 1933.
36. K.W.Z. /K.W. Zawodziński/: Rossica ..., "Przegląd Współczesny", 1933, t. 46, nr 135-136, s. 200.
37. Ibidem, s. 201.
38. Ibidem, s. 195.
39. K.W. Zawodziński: Wiersze przysłane z Rosji /St.R. Stande: Człowiek kroczy po ziemi. Moskwa 1934/. "Przegląd Współczesny", 1931, nr 110, s. 469 - 472.
40. Por. J.Z. Białek, op. cit. s. 90, 114-117.
41. K.W. Zawodziński: Poezje rosyjskie w epoce rewolucji. "Wiedza i Życie", 1947, z. 11, s. 481.
42. Ibidem, s. 482.
43. K.W. Zawodziński: Rozkwit literaturoznawstwa radzieckiego. "Kuźnica", 1948, nr 47.
44. Ibidem.
45. Ibidem.

#### DIE RUSSISCHE SOWJETISCHE LITERATUR NACH DER ANSICHT DES LITERATURKRITIKERS K.W. ZAWODZIŃSKI

Der Artikel Zusammenfassung umfasst die Arbeiten des Kritikers in den Jahren 1922-1939 und 1945-1949. Hauptstandpunkt seiner Erwägungen ist das Verhaeltnis des Kritikers zur sowjetischen Literatur. Seine Urteile über die sowjetischen Schriftsteller praesentiert er auf

Grund der Ansichten seiner literarischen Umgebung. Sie gestalteten sich infolge der Reinterpretation und Synthese, den die reaktionären Kritiker nicht anerkannten. Die in diesen Arbeiten vertretenen Ansichten zeigen eine ueberlegte Systematik und akzentieren eine neue Quantitae und aesthetische Einheit auf dem Gebiet der Literatur in der Sowjet-Union, anknaepfend an den Zusammenhang des neuen Menschen mit der Existenz des russischen Volkes.

### К.В. ЗАВОДИНСКИЙ О РУССКОЙ СОВЕТСКОЙ ЛИТЕРАТУРЕ

#### Резюме

В статье автор показывает, как польский критик анализирует творчество советских писателей в сопоставлении с традициями русской литературы XIX и начала XX веков.

По мнению К.В. Заводинского, русская советская литература открывает новые пути и новые возможности для "искусства слова". В критических статьях о творчестве А.А. Блока и В.В. Маяковского, А.Н. Толстого и М.А. Шолохова показано влияние того нового, что внесла Октябрьская революция в литературную жизнь советского общества. Однако для Заводинского "союз родства" крепко и сильно привязывает советскую литературу к русской литературе особенно XIX и начала XX веков. В работах о русских литературных критиках и советских литературоведах Заводински убедительно раскрывает единство идейного и эстетического начала в творчестве Белинского и Добролюбова, Луначарского и Шкловского при всем различии их философии и методологии.